

Zakłady restauracyjne Pod groźbą eksmisji

Centrala Stow. Restauratorów złożyła wczoraj w Min. Sprawiedliwości obszerny memoriał w sprawie postanowień ostatniego dekretu, który wyjątkowo spod ochrony lokatorów przedsiębiorstwa handlowe od 1 do 3 kategorii włącznie. Wszystkie lokale restauracyjne są tem samem wyjęte spod dobrodziejstw ochrony lokatorów, gdyż należą one tylko do tych trzech pierwszych kategorii.

Autorzy memoriału podkreślają, że lokale restauracyjnych nie można identyfikować z innymi lokalami handlowymi, gdyż lokalom restauracyjnym nie wolno być specjalnie urządzone. W urządzenie ich wkładane są znaczne kwoty (od kilkunastu do kilkuset tysięcy zł.).

Podwyższenie komornego przez właścicieli domów może zmusić właścicieli restauracji do wyprowadzenia się, a wzniołoby się utracie całego wieżowego w przedsięwzięcie majątku. Komorne może być celowo podwyższane, aby po wyprowadzeniu się jednej restauracji, lokal mógł być wynajęty innemu przedsiębiorcy re-

stauracyjnemu z dużym odstępem, a to spowoduje całkowitego przystosowania lokalu do prowadzenia restauracji.

W konkluzji autorzy memoriału proszą o znalezienie dekretu przed 30 września 1936 r. w ten sposób, aby lokale restauracyjne, które w ostatnich latach inwestowano większe sumy w urządzenie, korzystały nadal z ustawy o ochronie lokatorów.

Gwiazdka w 1935 r.

dla najuboższych dzieci stolicy

Wczoraj w lokalu Rady Szkolnej odbyło się pierwsze posiedzenie organizacji, która pod egidą Stołecznego komitetu pomocy dla dzieci szkolnych organizacja, a dla dzieci szkolnych przez poszczególne szkoły.

Aby można było obdzielić na gwiazdkę najbardziej potrzebującą dziesiątkę przedszkolną, szkolną i pozaszkolną, trzeba zebrać od 40 do 50 tysięcy złotych.

W obronie czci panny Rozbił butelkę wódki na głowie

Na Woli, na rogu Wolskiej i Sowińskiego, znów wynikła wielka awantura, zakończona krwawą bójką pomiędzy starymi przyjaciółmi z zawodu ślusarzami, Edmudem Stadnickim (Sowińskiego 22), Aleksandrem Pazińskim (Rejtana 7) i Józefem Jaroszem (Marymont).

Towarzystwo przez kilka godzin raczyło się alkoholem na hucznej libacji, wyprawionej przez ich przyjaciela, również ślusarza z zawodu, Stefana Kozłowskiego (Wolska 152).

Wśród uczestników koleżeńskich bibliki znajdowała się dobra znajoma wszystkich, trzech panów: p. Janina Sikorska, która dzielnie dotrzymywała towarzysztwa, nie opuszczając ani jednej

Rysy Na 2-ch domach

W poniedziałek, 2. b. m. komisja urzędu inspekcyjno - budowlanego, z udziałem przedstawiciela starostwa grodzkiego śródmiejsko - warszawskiego, zbadała rysy na dwóch domach przy ul. Piwnej nr. 7 i nr. 13. W wyniku komisja uznała, że stan tych domów nie jest groźny i nie zachodzi potrzeba usuwania lokatorów.

Wydano zarządzenia, mające na celu wzmocnienie pewnych ścian w obydwu tych domach.

R A D Z O

WARSZAWA

Wtorek, dnia 3 grudnia.
6.30 „Kiedy ranne...“ 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W pierwsze o godz. 7.20: Dzień por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform.“ 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzień. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci młodszych). „Zabawki Tonika“. Obrazek słuchowski Janiny Porazińskiej. 12.30 „1000 taktów muzyki“ w wykonaniu Zespołu Stefana Rachonia. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku pracy“.
15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Piesni miłosne J. Brahmsa. Walce na kwartet wokalny i fortep. na 4 ręce. Wyk.: Zespół Spiewaczy „Pro Arte“ pod dyr. Adama Ludwiga i Wanda Hendrich (śpiew) z Wina. 16.00 „Skrzynka P. K. O.“ 16.15 Muzyka (pl.). 16.45 „Cała Pol-

KINA

ACRON: „Pat i Patachon jako jaz bandziści“ i „Napiad na fermę“.
ADRIA: „Dwie Joasie“.
ANTINEA: „Ludzie w bieli“ i „Jęz wykoskoś caluje“.
AS: „ABC miłości“ i „Co mój mąż w noce“.
AMOR: „Bez nazwiska“ i „Człowiek o stu maskach“.
APOLLO: „Ostatni Posterunek“.
BAŁTYK: „Anna Karenina“.
CAPITOL: „Jasnie Pan Szofer“.
CASINO: „Dziewczę z Budapesztu“.

COLOSSEUM DUZE: „Wacuz“.
COLOSSEUM (MAŁA SALA): „Świat się śmieje“.
CORSO: „Babona“ i rewja.
ELITE: „Mężowie do wyboru“ i „Bolero“.

ERA: „Droga bez powrotu“ i „Prawda o miłości“.
EUROPA: „Piekło“.
FAMA: „Walcz o życie“.
FILHARMONJA: „Gabinet Figur Woskowych“.

FLORIDA: „Człowiek z doliny śmierci“ i „Buster rozdzia miliony“.
FORUM: „Legion Nieustraszonych“ i „Noc Wiedeńska“.

HELIOS: „Dzień wielkie jprzydoy“ i do.
KOMETA: „Droga bez powrotu“ i rewja.

KINOTEATR MIEJSKI: „Mała mateczka“.
LOS: „Żywy zastaw“ i dod.
MASKA: „Jestem zbiegiem“ i „Pro wokrator Azef“.

MAJESTIC: „Dyktator“.
MARS: „Julika“ i „Złoty detektyw“.
MEWA: „Petersburskie Noce“ i „Komenda Serc“.

MUCHA: „Muszę być młody“ i Tajemnica Donu Habsburgów“.
MEIRO: „Har - miewe“.

NOVA TOMBOLA: „Skandale milionerów“ i „Zamiana Serc“.
OKO PRASKIE: „Wyprawy krzyżowe“.

PAN: „Chinskie Morze“.
PAR. SW. ANDRZEJA: „Pogromcy Indian“ i dod.
PETIT TRIANON: „Marzeczka u sta“ i „Sześćcie na ulicy“.

POPULARNY: „Ulica“ i „Kobieta szuka miłości“.
PRAGA: „Mała Mateczka“ i rewja.
RAJ: „Wypa Skarbow“.

RENA: „Wesoła Zuzanna“ i „Śladami Indian“.
RIALTO: „Zaczęło się od pocałunku“.

STYLLOWY: „Sen Noc Letnie“.
SFINKS: „Kapryśna Marjeta“ i rewja.
SOKOL: „Snig Sing“ i „Noc kar-nawałowa“.

ska śpiewa“ — aud. popr. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki“: „Bakuli“ — odczyt, wygł. Józef Lewon (z Wilna). 17.15 Humoreski muzyczne w wyk. Orkiestry Kameralnej Ad. Hermana (z Krakowa). 17.50 „Encyklopedia mówiona“ — inż. St. Broniewski (z Krakowa). 18.00 VII Konkert z cyklu „Kwartety J. Haydna“ — w wyk. Kwartetu Polskiego. W programie Kwartet Smyczkowy D-dur op. 50 Nr. 6. 18.30 „Rola literatury w państwie sowieckim“ — szkic lit. B. Gębarskiego. 18.45 Melodia z opery Kurta Weilla. Muzyka lekka (pl.). 19.00 „Wiad. rolnicze“ — J. Platek. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konk. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Orkiestra pod gazem“ — wesoła aud. muzyczna (ze Lwowa). 20.40 Dzień. wiecz. 20.50 „Obrazki z Polski współczesnej“.

21.00 POLSKI KONCERT EUROPEJSKI. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fiteberg, A. Szlenińska (śpiew), E. Umińska (skrzypce), H. Sztompka (fortepian), J. Lefeld — akompaniament. I. Mieczysław Karłowicz: Epizod na maskaradzie — poemat symfoniczny (dokonczył i zinstrumentował G. Fiteberg wg. szkiców kompozytora), wyk. orkiestra. 2. Fryderyk Chopin: Fantazja na temat polskie op. 13 wyk. z tow. ork. H. Sztompka. 3. Stanisław Moniuszko: Tryk piosenki: a) Piesń wieszczona (st. Szyromski), b) Znasz-li ten kraj (st. Mickiewicza), c) Prąszniczka (st. Czeczota) wyk. z tow. ork. A. Szlenińska. 4. Karol Szymanowski: Dru-gi koncert skrzypcowy op. 61 z kaden-cją Pawła Kochańskiego wyk. z tow. ork. E. Umińska. Transmisja do: Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Norwegii, Jugosławii, Rumunii, Szwajcarii, Węgier, Włoch.

22.00 „Płyta za płytą“ — wiadomości lekkie melodi. 22.30 „Biologiczne ustosunkowanie się do jadu grzybielnic“ — odczyt dla lekarzy — wygł. rektor prof. M. Michałowicz. 22.45 „Wi no — miasto Marsz. Pilsudskiego“ — odczyt w jęz. niem. Fr. Szymanow-ski. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. w wyk. Ork. J. Lawrusiewicza (pl.).

Środa 4 grudnia.

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W pierwsze o godz. 7.20: Dzień por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform.“ 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzień. 12.15 Aud. „Wartość odzywa po karni“ — pogad. — wygł. Zofia Czerny. 12.30 Konk. Ork. Alberta Katza (z Wilna). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muz. lekka (pl.). 16.00 „Zagadki muzyczne“ — dla dzieci starszych w opracowaniu T. Seredyńskiego i Ady Artz (ze Lwo-wa). 16.20 Kicatal spiewaczy St. Pietraszkiewicz - Zacharzewskiej (alt). Przy fortep. prof. L. Urstein.

A. Caldera: Jak promień słońca, G. Paisiello: Juz nie w mem sercu nie czuję, D. Scaratti: Jestem cała w bólu, Fr. Schubert, st. H. Alpertow-ny: Bieg wód, Fr. Schubert: Na rze ce, H. Melcer: Piesń tęsknoty, Z. Noskowski: W lesie, Wł. Kenig, st. itakowiczowscy: Zawierucha. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem ra-dia. 17.00 „Dyskutujemy“: „Przy-szłość bezrobotnej młodzieży“ — Ludwik Goryński (z Katowic). 17.20 Symfoniczna muzyka rosyjska (pl.). Ojajasznienna dr. E. Elsenrowy. A. Ijadow: Baba Jaga — obrazek mu-zyczny, S. Prokofiew: Stalowy ta-niec, suita baletowa. 17.50 „Świat się śmieje“ — „Wojna włosko-abisyn-ska w krzywym zwierciadle“ — prze-glad humoru zagran. — w oprac. T. Wittlina. 18.00 Duety wokalne i u-tworty solowe w wyk. J. Poplawskie-go (tenor) i K. Czekotowskiego (ba-ryton). Przy fortep. prof. L. Urstein.

C. M. Gabussi: Rybacy — duet, J. Rosenheim, st. J. Gillowej: Duet, L. Denza, st. Rapackiego: Cudne oczy — solo odp. J. Poplawski, C. Gótz, st. Gillowej: Cicha noc — duet, Alva-rez, st. Gillowej: Mantyla — solo odp. K. Czekotowski. 18.30 „Skrzyn-ka ogólna“ — dr. M. Stępski. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy“ 18.45 Mu-zyka lekka (pl.). 19.00 „Poznajmy przepisy finansowo - rolne“ — inż. Fr. Zoll. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konk. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.43 Pogad. aktualna.

20.00 TRANSMISJA Z BUDA-PESZTU. Wieczór melodii węgier-skich. Wyk.: Orkiestra pod dyr. Imre Magyary i soliści. 20.30 „Co dwie minuty nowy odbiornik“: Transmisja z Państwowych Zakła-dów Tele i Radiotechnicznych w Warszawie (Still). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współ-czesnej“ 21.00 XIV audycja z cyklu „TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA“ (1810-1849) w opr. prof. U. J. dr. Zdz. Jachimieckiego. Wyk.: M. Wilkomirski (fortepian), K. Wilko-mirski (wolonczela). W progr. 5 ma-zurków op. 7: B-dur, a-moll, f-moll, As-dur, C-dur, 6 etud z op. 25: As-dur Nr. 1, f-moll Nr. 2, F-dur Nr. 3, a-moll Nr. 4, e-moll Nr. 5, gis-moll Nr. 6. Rondeau concertant pour piano et violoncelle sur des mes de l'opera „Robert de diable“ de Meyerbeer (part wolonczelowy o-pracowany przez A. Franchommo). 21.35 „Wiersze o Łodzi“ — kwadrans poetycki w opr. Grzegorza Timofie-jewa (z Łodzi). 21.50 „Motor intere-sów“ — pogad. — wygł. M. Kozłowski. 22.00 „SPACER PO EUROPIE“ — RETRANSMISJE Z ROZGŁOSNI EUROPEJSKICH. 23.00 Wiad. me-teorologiczne dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. (pl.). 23.30 „Nowy Rząd-Polski i Jego poczynania gospodar-cze“ — pog. w jęz. ang. — wygł. J. Podolski.

M. Sulkowski.

GRUDZIEŃ		SIENIEC	
3	7-21	15-25	
	KSIEZYC		
WTOREK	11-53	—	
	Ul. dnia	Wybry	
	8-3	8-43	

Dziś św. Franciszka.
Jutro św. Barbary.

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś „Rose Marie“. We środę „Olegin“, w czwartek „Tosca“ z gościnnym występem Bałabana. W piątek premiera „Barona Cygańskiego“.

TEATR NARODOWY: Dziś i w czwartek „Przebieżka“ Zerm-skiego, z Osterwą i Modzelewską, w środę i w piątek „Cyd“.

TEATR POLSKI: Od dziś wzno-wienie „Kresu wędrówki“ z Węgrzynem i Samborskim w rolach. głów-nych.

TEATR NOWY: Spowrotem na a-fisz weszła, ciesząc się wielkim po-wodzeniem, komedia Pawlikowskiej „Powrót mamy“ z Grabowskim, Ka-mińską, Gellówną, Piaskowską i Ziemińskim na czele.

TEATR LETNI: Dziś i jutro w re-żyserji E. Chaberskiego sowiecka sztuka „Przedwiny stop“ Kirszona.

TEATR MAŁY: Dziś po raz 54-y komedia Shawa „Żołnierz i boha-ter“, z Buczyńską, Gorczyńską, Lin-dorówną, Kurnakowiczem, Węgier-ką, Ziejewskim, Zelenkim i innymi.

STOLECZNY TEATR POWSZ: Dziś przy ul. Elbląskiej 51 „Damy i huzary“ o godz. 16-ej i 19-ej. Środa przy ul. Narbutta 14 „Damy i huzary“ o godz. 19-ej.

TEATR ATENEUM: Ostatnie dni „Turów“ z Jaracem. Wkrótce pre-miera groteski Hemara, według Ne-stroga, p. t. „Trójka hulańska“.

TEATR KAMERALNY: Dziś i ju-tro dramat Ibsena „Budowniczy Sol-nesa“, z Adwentowiczem i Grywiń-ską.

INSTYTUT REDUTY: Nieczyn-ny. W przygotowaniu 2-aktowa ko-medja C. Norwida p. t.: „Pierścień wielkiej damy“.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i ju-tro „Noc“ André Obey'a.

CYRULIK WARSZAWSKI: Aktual-na satyra „Z przedziakiem“. Co-dziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.45 wiecz.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś i codziennie komedia muzycz-na Bernauer i Oesterreichera „Mi-nister i denous“ z H. Ordonówną i A. Fertnerem.

TEATR HOLLYWOOD: Dziś i ju-tro rewja „Warszawa — New York“ Dwa przedstawienia 7.15 i 9.30 w.

OPERETKA NA CHŁODNEJ: Dziś i codziennie operetka Kalmana „Hrabina Marica“.

CYR STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. nowy program. Wśród atrakcyj: wyścig motocyklisty z tygrysem.

Wypadki i kradzieże

Bójka w barze. W restauracji na ro-gu ul. Przyokopowej i Grzybowskiej wynikło nieporozumienie, w czasie którego otrzymał cios butelką w głowę Stanisław Wichrowski (Górczew-ska 108). Rannym zaopiekował się le-karz, awanturników pociągłę do od-powiedzialności policja.

Pod samochodem. Na ul. Karmeli-ckiej wpadł pod samochód Moszek Witelson (Pawia 26) i odniósł ogólne do-kiwie obrażenia. Poturbowanemu u-dzielił pomocy lekarz i przewiózł go do domu.

Zaczadzenie na Pradze. Na Pradze, przy ul. Białostockiej 17 uległa zatra-ciu czadem wskutek wczesnego za-snięcia szyba służąca Helena Alglo-wa. Zatruta w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Przemien-ia Pańskiego.

Bójki nożowe. Na ul. Żelaznej, na Jana Kozłowskiego (Towarowa 32),

napadło kilku nieznanych osobników, z których jeden zadał mu cios nożem w klatkę piersiową. Sprawcy zbiegli. Kozłowskiego przewieziono do szpi-tała na Czystem.

Małoltni desperat. 18-letni Wacław Bimbal (pl. Kazimierza Wielkiego 11) napadł się w celu samobójczym dena-turata. Desperata przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Co było przyczyną samobójstwa, nie ustalono.

Z rozpaczy po obniżce pensji. Urzędniczka, Zuzanna Pawłowska, (Sta-re Miasto 24), z rozpaczy, iż od pierw-szego grudnia obniżono jej pensję, na-piła się ubiegłej nocy większą dozę nadmanganianu potasu. Po udzieleniu pomocy, desperatkę przewieziono do szpitala Wolskiego. Desperata po-zostawiła list, adresowany do męża, który zabierała policja II komisariatu, prowadząca w tej sprawie śledztwo.

Tapczan i... niechlujstwo

Nie lubię tapczana. Tego no-woczesnego, który zastępuje łóż-ko i kanapę, jak to, chwaląc ten mebel, zauważył w niedzielnym numerze ABC p. Wiktor Podolski.

Tapczan zastępuje łóżko prze-ważnie w mieszkaniach osób sa-motnych lub bezdzietnych mi-żenstw. Kto ma dzieci, a zwsz-cza małe dzieci, nie funduje im tapczanów, lecz normalne dzie-dzinne łóżeczka. Ucieczka od sypialni ludzi bezdzietnych, naj-mujących szczerze niezaanko (żyjemy przecież coraz skrom-niej) jest zrozumiała. Ale ta u-cieczka trudna jest dla domów rodzinnych. Toteż, kto ma dzieci i choćby tylko dwa pokoje, je-den zamiast na sypialnię, a więc pokój o intymnym charakterze — jak to pisze p. Podolski, a drugi dopiero będzie i bawialnym i ja-dalnym i pokojem pracy. Oczywi-ście, że przziemniści jest zaba-

wiać miłych gości w jednym po-koju, a w drugim nakrywać do stołu, ale w tym celu żadna mat-ka pokoju sypialnego dla swych dzieci się nie wyrzeknie.

A jeśli już dzieci muszą mieć sypialnię, nie warto usuwać z pokoju dużego łóżka i zamieniać go na tapczan, w którym pościel dobrze czuć się nie może.

Za pogardzenie łóżkiem trze-ba płacić i to cenę nie taką małą, jakby się napozór zdawało. Za zlekceważenie łóżka musimy za-płacić zlekceważeniem pościeli.

Dobra gospodyni pościeliła ni-gdy nie poniewiera, często ją wietrzy, stara się o jej świeżość. Niestety, w wielkich miastach wietrzenie pościeli jest trudne i głównie świeżość swą zawdzięcza ona tej okoliczności, że wietrzy się... na łóżku. Najlepiej temu wietrzeniu odpowiada zresztą chłopski sposób stania łóżka, po-

legający na pozostawieniu odkry-tych poduszek.

Kto zamieni łóżko na tapczan, zrezygnuje z wietrzenia pościeli w pokoju. Pościel wtłoczona do szczerupłej skrytki tapczanowej przestaje oddychać i pozbywać się tych wyziewów, jakimi w czasie spoczynku nocnego nacią-ga. Dlatego pościel stłaczana w tapczanie, okrytym szczelnie nar-zutą, nie może być świeża...

Kto zamienia łóżko na tapczan, przeważnie poszukuje tapczanu najbardziej się obecnie poszuki-wane. Po spoczynku nocnym zwala-my pościel do skrytki i zamyka-my tapczan, aby służył nam za kanapę. Niestety, nie zgodzą się z p. Podolskim, aby szeroki tap-czan mógł zastąpić kanapę.

Na kanapie siedzimy. Od bar-dzo dawna przyzwyczailiśmy się siadywać wygodnie, z oparciem. Meczmy się, gdy mebel nie ma oparcia. Kanapa, krzesło i fotel dają nam oparcie na kręgosłup i dlatego możemy siedzieć wygod-

nie. Szeroki tapczan oparcia nie daje, toteż spojrzmy, jak ludzie siadają na tapczanie? I powiedz-my sobie otwarcie: tapczan nie gości ludzi siedzących, lecz za-wyczaj... leżących, półleżących lub choćby — zlekka leżących.

Nigdy tapczan kanapy nie za-stąpi. To nie jest mebel do sie-dzenia. I nigdy bym kanapy tap-czanem nie chciał zastąpić, bo nie lubię widoku ludzi pokładają-cych się wobec osób obcych. Nie pragnę też obcych osób u siebie w domu zachęcać tapczanem do polegania w mojej obecności. Z obserwacji codziennej napew-no bym się przekonał, iż nawet najlepszy gorset kultury moich gości nie uchroniłby mnie od ta-kich widoków, bo wytrzymałość mięśni kręgosłupa w XX wieku pozostawia wiele do życzenia.

Jeżeli tapczan jest meblem, który ma reprezentować najlepiej obecną epokę, to przyznam się, że mam obrzydzenie do takiego sym-bolu, bo nie żywię nabożności dla niechlujstwa.

Mam nadzieję jednak, że uda-mi się jakoś porozumieć z p. Po-dolskim, jeśli przynam, że cenię tapczan wąski. Cenię przede-wszystkiem dlatego, że jest sto-sunkowo tani i pozwala ludzisk-om znaleźć oparcie na plecy, co niektórym właścicielom tapczana u-satwiera przez stawianie przy-ścianie poduszek. Taki tapczan istotnie zastąpić może i łóżko i kanapę, ale (przynajmniej sobie szczerze) będzie to zastępstwo dość skromne, „od biedy“, w myśl przysłowia: na bezrybiu i rak ryba...

Wąskiego tapczana okrążyć jednak półleżącami nie warto, a tembardziej ustawiać na półleż-kach ciężkie przedmioty. Zresztą i przy szerokim tapczanie nie stawiłbym ani telefonu, ani budzik-a, bo wprowadzi tuszą i wagą nikomu nie imponuje, ale zdra-dzam w nocy temperament przy przewracaniu się z boku na bok i bałbym się o telefon i o budzik.